

UZASADNIENIE

Powodowie I. Ż. (1) i W. Ż. w pozwie wniesionym w dniu 14.11.2022 r. (k. 68) przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się: ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 18.02.2005 r. jest w całości nieważna (nie wiąże powodów) oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 116.555,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powodowie wystąpili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (względnie według spisu kosztów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż 18.02.2005 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na zakup lokalu mieszkalnego w walucie wymiennej na kwotę 33.531,00 CHF. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, zaś pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji, obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników, mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu, nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut (tj. abuzywność postanowień umowy i regulaminu odsyłających do kursów walut obcych stosowanych przy uruchomieniu kredytu, jak również przy jego spłacie). W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia; powodowie ponadto zostali obciążeni dodatkową płatnością, jaką była różnica w wartości waluty (...) na dzień uruchomienia kredytu i na dzień jego spłaty. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje zatem w sprzeczności z ustawą (a to z art. 69 ust. 1-3 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.), zasadą waloryzacji świadczeń i przepisami o odsetkach maksymalnych oraz zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Biorąc po uwagę to, że strony dokonały na podstawie nieważnej umowy przesunięć majątkowych, koniecznym z punktu widzenia interesów powodów jest dokonanie wzajemnych rozliczeń na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.). Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu, a nadto tylko orzeczenie sądu o treści powyżej wskazanej pozwoli wykreślić zabezpieczenie hipoteczne na rzecz Banku na nieruchomości powodów.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (tj. następca prawny Banku (...) S.A. z siedzibą w W. k. 100-152) w odpowiedzi wniósł o oddalenie powództwa w całości (kwestionując je zarówno co do zasady, jak również co do wysokości) i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa, natomiast wysokość kredytu wyrażona w (...) była wprost wskazana w umowie zgodnie z prawem bankowym (złoty polski był jedynie walutą wykonania zobowiązania, którą strony zgodnie w umowie określili na zasadzie swobody umów). Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, a nadto mogli negocjować wszystkie warunki umowy, w tym również w zakresie kursów wymiany, mogących znaleźć zastosowanie do wykonania umowy kredytu. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; tabela kursów musiała być bowiem ściśle skorelowana z sytuacją gospodarczą ówczesznie występującą na rynku walutowym. Stosowanie zaś przez Bank różnych kursów kupna i sprzedaży waluty do obsługi kredytu nie stanowi dodatkowego wynagrodzenia kredytodawcy, ale jest normalną i konieczną praktyką rynkową. Każdy bank jest bowiem dotknięty wahaniami kursowymi w tym samym stopniu, jak kredytobiorcy z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonych im kredytów. Pozwany podkreślił, że mechanizm przeliczeniowy został wskazany w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem, a fakt powiązania kredytu z walutą obcą (...), którego konsekwencją jest ryzyko walutowe jednoznacznie wynika z zawartej przez strony umowy, a zatem nie można obciążać odpowiedzialnością Banku za zjawisko całkowicie od niego niezależne w postaci wahania kursu walut. Ponadto, pozwany podlegał ściślemu nadzorowi przez odpowiednie organy publiczne, a zatem jego działania nie mogły naruszać interesów klientów, ani w żaden sposób powodować szkody w ich majątku. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały (czemu pozwany stanowczo zaprzeczył), to ich wyeliminowanie nie skutkowało nieważnością umowy, albowiem możliwym byłoby wykonywanie umowy bezpośrednio w (...), albo też zastąpienie negowanych przez powodów zapisów kursem (...) określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany końcowo z ostrożności procesowej wskazał, że żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – powodowie bowiem akceptowali zawarty w umowie mechanizm denominacji, kiedy kurs franka szwajcarskiego pozostawał niski i przysparzał im korzyści. W odniesieniu do żądania ustalenia zgłoszonego w pozwie, pozwany zarzucił zaś powodom brak interesu prawnego, a co więcej wskazał, iż świadczenia powodów traktować należy jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2) k.c.) lub też jako spełnione na poczet niewymagalnej wierzytelności Banku względem powodów o zwrot własnego świadczenia wzajemnego (art. 411 pkt 4) k.c.).

Następnie, na rozprawie z dnia 17.02.2023 r. (k. 363) strona powodowa wskazała, iż rozumie konsekwencje związane z unieważnieniem umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie W. Ż. i I. Ż. (1) potrzebowali środków pieniężnych na zakup lokalu celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Udali się oni ostatecznie do poprzednika prawnego pozwanego Banku, który polecił im kredyt waloryzowany do waluty obcej (...). Małżonkowie mieli otrzymać środki z kredytu w walucie PLN, spłata również miała odbywać się w PLN, zaś oprocentowanie kredytu i wysokość rat do spłaty miały być niższe niż w kredycie „czysto” złotówkowym; zapewniano ich jednocześnie o bezpieczeństwie tego kredytu i stabilności kursu (...). Małżonkowie złożyli zatem w Banku wnioski o udzielenie kredytu w wysokości 85.000,00 zł, w walucie kredytu (...), z okresem kredytowania 25 lat, ze spłatą w równych ratach w 15 dniu każdego miesiąca. Pozwany Bank zweryfikował pozytywnie ich zdolność kredytową na wzięcie przedmiotowego kredytu waloryzowanego walutą obcą (...). Małżonkowie wcześniej nie korzystali z podobnych produktów bankowych, tj. waloryzowanych do waluty obcej. Małżonkowie mieli zaufanie do Banku jako instytucji publicznej w szczególności, iż byli stałymi klientami tego Banku, zaś znajoma, która pracowała w tym Banku polecała im tą ofertę kredytową (dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 154-159v, decyzja kredytowa wraz z załącznikami k. 160-161, zeznania powoda W. Ż. k. 364v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami

informacyjnymi k. 362-363, zeznania powódki I. Ż. (1) k. 364v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 363).

Dnia 18.02.2005 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej W. Ż. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako kierowca) i I. Ż. (1) (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony jako kasjer – sprzedawca na stacji paliw) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) według standardowego wzorca na zakup lokalu mieszkalnego w walucie wymiennej (bez możliwości negocjacji warunków umowy, w tym kursów walut obcych stosowanych w umowie kredytu). Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku nie przedstawił małżonkom Ż. symulacji kształtowania się kursu (...) za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. W chwili podpisywania umowy kredytobiorcy byli przekonani, że kurs waluty obcej (...) stosowany do ich umowy kredytowej jest wyliczany na podstawie danych NBP. Mechanizm waloryzacji nie był im wyjaśniony, nie znali oni zasad, na podstawie których Bank dokonuje wyliczenia rat kredytu, ani też jaka rzeczywiście kwota w (...) jest ich zobowiązaniem. Małżonkowie ostatecznie o wysokości danej raty dowiadywali się w momencie pobrania jej z ich konta bankowego. Kredytobiorcy wraz z umową musieli podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty.

W treści umowy wskazano, że Bank udziela kredytobiorcom na ich wnioski z dnia 14.02.2005 r. kredytu w kwocie 33.531,00 CHF na okres od 18.02.2005 r. do 15.02.2030 r. z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego w E. przy ul. (...) (§ 1 umowy). Kredyt miał zostać postawiony do dyspozycji kredytobiorców w dniu 28.02.2005 r. i przelany jednocześnie na rachunek zwykły nieruchomości (§ 3 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się do spłaty kredytu w ratach miesięcznych. Pierwsza rata w wysokości 43,00 CHF miała być płatna 15.03.2005 r., a następne 299 rat w wysokości 112,00 CHF każda, płatna 15 dnia każdego miesiąca w formie bezgotówkowej z konta kredytobiorców prowadzonego przez Bank. Kredytobiorcy zobowiązali się również do spłaty odsetek w terminach spłaty rat kredytu (§ 4 ust. 1-2 umowy). Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej ustalonej przez Bank, odrębnie dla każdego miesiąca kalendarzowego w okresie wykorzystania i spłaty kredytu, jako stawki referencyjnej 3M LIBOR, powiększonej o marżę Banku dla danej waluty w wysokości 2,50 punktów procentowych, stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,25% w stosunku rocznym (§ 5 ust. 1-2 umowy). Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu wraz z należnymi odsetkami stanowiły w szczególności hipoteka kaucyjna do kwoty 50.296,00 CHF ustanowiona na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości oraz przystąpienie do długu A. Ż. (1) (posiadającego wówczas wykształcenie podstawowe, będącego właścicielem firmy transportowej) i A. Ż. (2) (posiadającej wówczas wykształcenie zawodowe, nie pracującej) (§ 9 pkt 1) i 3) umowy). W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej Bank mógł obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu w terminie 30 dni (§ 11 ust. 1-2 umowy). W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową miały zastosowanie postanowienia regulaminu, którego otrzymanie kredytobiorcy pokwitowali (§ 15 umowy). Przedmiotowa umowa miała zaś wygasnąć po spłaceniu przez kredytobiorców wszystkich wynikających z niej zobowiązań wobec Banku (§ 17 umowy).

Natomiast w treści regulaminu wskazano, że kredyty w walutach wymienialnych miały być uruchamiane i spłacane w złotych, przy zastosowaniu następujących kursów walut: 1) w przypadku uruchomienia kredytu – kurs kupna waluty według kursów walut w Banku w momencie wypłaty, 2) w przypadku spłaty kredytu – kurs sprzedaży waluty według kursów walut w Banku w momencie spłaty. Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczono w walucie kredytu i miały podlegać spłacie w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty według kursów walut w Banku w momencie spłaty. Prowizję wstępną naliczono i pobierano w walucie polskiej (§ 30 ust. 1-2, § 31 ust. 1-2 regulaminu). Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany, przy zastosowaniu kursów waluty obcej obowiązujących w Banku (§ 36 ust. 1-3 i 6, § 37 i § 38 regulaminu) (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 38-50, 162-163v, regulamin k. 51-59v, 219-227v, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 154-159v, umowa o przystąpieniu do długu k. 164-165v, częściowe zeznania

świadka E. D. k. 363-363v, częściowe zeznania świadka D. R. k. 363v-364, częściowe zeznania świadka M. I. k. 364, zeznania powoda W. Ż. k. 364v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 362-363, zeznania powódki I. Ż. (1) k. 364v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 363).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, poprzednik prawny pozwanego Banku wypłacił na rzecz kredytobiorców w dniu 01.03.2005 r. kwotę 83.626,31 zł (tj. 33.531,00 CHF po kursie 2,4940) (dowód: historia wypłat k. 168).

Kredytobiorcy małżonkowie Ż. spłacili z tytułu zawartej umowy kredytowej w okresie od 15.03.2005 r. do 15.11.2022 r. następujące kwoty: 83.604,90 zł (tj. 23.787,00 zł) tytułem kapitału, 34.268,65 zł (tj. 11.198,44 CHF) tytułem odsetek umownych oraz 15,55 zł (tj. 5,17 CHF) tytułem odsetek karnych – łącznie 117.889,10 zł (równowartość 34.990,61 CHF). Kredytobiorcy natomiast do dnia 20.09.2022 r. uiszcili następujące kwoty: 82.482,02 zł (tj. 23.563,00 CHF) tytułem kapitału, 34.073,82 zł (tj. 11.159,58 CHF) tytułem odsetek umownych oraz 15,29 zł (tj. 5,12 CHF) tytułem odsetek karnych – łącznie 116.571,13 zł (równowartość 34.727,70 CHF) (dowód: zaświadczenie wraz z załącznikami k. 32-37, 167, 169-178, historia rachunku bankowego k. 179-217v).

Pismem z dnia 16.10.2022 r. małżonkowie Ż. złożyli pozwanemu Bankowi reklamację tyczącą się przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych w zasadniczej części, co uniemożliwia ustalenie zobowiązania i prowadzi do jej nieważności w całości. Stąd też wszelkie przesunięcia majątkowe dokonane w ramach ww. umowy powinny podlegać rozliczeniu, a zatem pozwany winien więc zwrócić na ich rzecz kwotę 116.571,13 zł tytułem nienależnych wpłat (dowód: reklamacja k. 60-63).

Pozwany Bank pismem z dnia 28.10.2022 r. nie uwzględnił stanowiska powodów (dowód: pismo Banku k. 64-67).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron ich nie podważała.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania powodów małżonków Ż.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie dawało podstaw do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających, a strona pozwana nie przeciwstawiła żadnego dowodu podważającego wiarygodność twierdzeń powodów. Z kolei dołączone przez pozwanego do akt sprawy niniejszej odpowiedzi na piśmie pracownika Banku (...) (k. 247-249) są bezprzedmiotowe skoro nie brał on udziału w zawieraniu umowy kredytu z powodami.

Sąd natomiast częściowo poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadków E. D. (k. 363-363v), D. R. (k. 363v-364) i M. I. (k. 364). Co prawda nie pamiętali oni szczegółów związanych z zawarciem przedmiotowej umowy, jednak z ich zeznań wywnioskować można, że klienci Banku na dzień zawarcia przedmiotowej umowy nie mogli wziąć wzoru umowy kredytu do domu, gdyż były one dostępne na stronie internetowej. Ponadto, wzory umów były standardowe dla wszystkich klientów (nie można było przy tym wówczas negocjować kursu walut obcych). Co więcej, pracownicy Banku przy podpisywaniu umów kredytowych otrzymywali gotową tabelę kursów od centrali Banku.

Sąd postanowieniem z dnia 17.02.2023 r. (k. 365) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków: A. i A. Ż. (2) jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Wskazane osoby bowiem przystąpiły do długu wynikającego z niniejszej umowy kredytu celem zabezpieczenia jego spłaty (nie byli kredytobiorcami), stąd nie znali szczegółów na temat jej zawarcia. Ponadto, istotne dla sprawy okoliczności zostały stwierdzone zeznaniami powodów, jak również za pomocą dokumentów dołączonych do akt sprawy. Następnie, Sąd nie widział też podstaw dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem wysokość

należności uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego wynikała z zaświadczenia i historii spłat wystawionych przez Bank.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną informacji i raportów związanych z kredytami waloryzowanymi do (...), jak też co do wewnętrznych dokumentów określających procedury obowiązujące przy udzielaniu kredytów oraz publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych” (k. 228-246v, 251-323) – wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów W. Ż. i I. Ż. (2) istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że zawarta pomiędzy nimi i poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowa nr (...) kredytu w walucie wymiennej z dnia 18.02.2005 r. – jest bezwzględnie nieważna ex tunc. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat, tj. aż do 2030 r.), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodowej stan niepewności, co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść ww. powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniom zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-3 ustawy – Prawo bankowe i art. 58 § 2 k.c. z zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (potrzebowali kredytu na sfinansowanie swoich potrzeb mieszkaniowych, tj. zakup lokalu mieszkalnego), poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy zatem kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 § 1 i § 2 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentami może rodzić niekorzystne dla konsumentów skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności, jak również zapłaty za korzystanie przez nich z kapitału udostępnionego im przez pozwanego). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-3 ustawy – Prawo bankowe i art. 58 § 2 k.c. z zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 18.02.2005 r. umowę kredytu mieszkaniowego w walucie wymiennej

na kwotę 33.531,00 CHF. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem elementu powyższego nie zawiera, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1-3 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu, że owa oferta została im przedstawiona jako najkorzystniejsza (niższe oprocentowanie i tym samym niższe raty do spłaty niż w kredycie „czysto” złotówkowym), z bezpieczną i stabilną walutą obcą (...) (o czym zapewniał pracownik Banku), z wypłatą i spłatą kredytu w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w której frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak (...) (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr (...)). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr (...) z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu

denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu (w tym nie narusza zasad waloryzacji świadczeń, ani przepisów o odsetkach maksymalnych). Ponadto, umowa kredytu w swojej treści wskazywała, jaka jest kwota zobowiązania powodów (tj. 33.531,00 CHF).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-3 ustawy – Prawo bankowe i art. 58 § 2 k.c. z zw. z art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów małżonków Ź. (a co więcej zeznań pracowników pozwanego w osobach E. D., M. I. i D. R.) przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu Banku. Analizując zapisy regulaminu, stanowiącego integralną część umowy (tj. § 30 ust. 1-2, § 31 ust. 1-2 regulaminu), w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika zaś, aby powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale konsekwencje zastosowania w umowie kredytowej mechanizmu waloryzacji i dwóch rodzajów kursu (...)

(kursu sprzedaży i kursu kupna). Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do sytuacji gospodarczej występującej na rynku walutowym). W szczególności, iż wskazani powyżej świadkowie zawnioskowani przez pozwanego wskazali, iż tabelę kursów otrzymywali od centrali Banku, a zatem nie tylko oni, ale też klienci Banku nie mieli wpływ na jej treść i zasady, jakie odnoszą się do jej ustalania.

W ocenie Sądu, powyższe zapisy regulaminu, stanowiącego integralną część umowy zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowi byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych, czy też regulaminowych, dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone.

Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs (...) pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja I z dnia 01.12.1999 r., dotycząca zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym i zalecała sporządzenie w formie pisemnej obowiązujących w banku zasad i procedur dotyczących zarządzania ryzykiem walutowym oraz zasad zawierania transakcji obciążonych ryzykiem walutowym. W zakresie ryzyka kredytowego związanego z operacjami obciążonymi ryzykiem walutowym, bank miał dokonywać analizy obciążonych tym ryzykiem składników bilansowych i pozabilansowych w kontekście ich wpływu na wysokość współczynnika wypłacalności banku. Analiza miała być dokonana w podziale na ryzyko przedrozliczeniowe i ryzyko rozliczenia oraz dla każdej z tych kategorii na ryzyko kontrahenta i ryzyko produktu. Zalecano przyjmowanie ostrzejszych zasad udzielania kredytów obciążonych ryzykiem walutowym i uwzględnianie zwiększonego ryzyka kredytowego wynikającego z możliwości wzrostu wartości zobowiązania kredytobiorcy na skutek dewaluacji waluty krajowej. Bank powinien był posiadać listę kontrahentów, z którymi może zawierać transakcje o wartości uznanej przez Bank za znaczną, wyznaczyć wewnętrzne limity zaangażowania wobec pojedynczego kontrahenta dla każdej kategorii klientów. Limity te musiały uwzględniać obowiązujące normy prawne w tym zakresie i ograniczać zaangażowanie Banku wynikające z rozliczania transakcji. Bank powinien był też posiadać pisemne procedury trybu prowadzenia rozliczeń z każdą kategorią kontrahentów, minimalizujące ponoszone ryzyko. Rekomendacja ta jednocześnie zalecała opracowanie i wdrożenie w banku zasad etyki związanych z zawieraniem transakcji obciążonych ryzykiem walutowym (pkt 7 i pkt 12 ppkt 13) załącznika do rekomendacji). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji.

Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji I Komisji Nadzoru Bankowego z 1999 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...) w dniu 18.02.2005 r. poprzednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. sentencji wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważne przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem i historią spłat rat kredytu znajdujących się w aktach sprawy, a wystawionych przez Bank – stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego powództwa również co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew – na wypadek przyjęcia przez Sąd podstaw do stwierdzenia upadku całej umowy kredytu – wskazał na zarzuty wynikające z treści art. 411 pkt 2) i 4) k.c., które to – w ocenie Sądu – nie znajdują

uzasadnienia na gruncie sprawy niniejszej. Nie przekonuje bowiem ewentualna teza, że konsument, spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2) k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych, czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2011 r. w sprawie I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Jak podnosi się w orzecznictwie, dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego – np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich. W takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.05.2015 r. w sprawie II CSK 413/14 oraz z dnia 09.04.2019 r. w sprawie V CSK 20/18). Występowanie tych okoliczności należy badać wedle indywidualnego stanu danej sprawy, zaś w niniejszym postępowaniu nie wykazano, że moralnie naganne było żądanie strony powodowej o zwrot tego, co dała w ramach nienależnego świadczenia. Przeciwnie, powodowie skierowali wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem pozwany narzucił im w spornym kontrakcie klauzule abuzywne, a więc postanowienia rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumentkim. Świadczyło to o tym, że to nie strony powodowej, lecz Banku działanie było moralnie nieprawidłowe. Co więcej nie można przyjąć, aby norma z art. 411 pkt 2) k.c. stanowiła podstawę do wzajemnego skompensowania nienależnych świadczeń spełnionych względem siebie przez strony. Możliwości takiej nie daje zresztą żaden z przepisów zwartych w tytule książki kodeksu cywilnego dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. W judykaturze słusznie się bowiem podnosi, że już samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie w wyniku jego dokonania accipiens został wzbogacany a solvens zubożony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2018 r. w sprawie I CSK 655/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną.

W ocenie Sądu, nie zasługuje także na aprobatę twierdzenie, iż w przypadku powodów nie istnieje możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4) k.c.). Sąd zauważa, że przywołany przepis nie może wyłączyć *condictio causa finita*. Jeśli zatem ktoś świadczył przed terminem wymagalności, a następnie podstawa tego świadczenia odpadła, może żądać zwrotu, a okoliczność, że świadczenie nastąpiło przed terminem, nie jest tu w ogóle relewantna. Trafnie bowiem zauważył Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 23.05.1980 r. (IV PR 200/80, OSNPG 1980, Nr 11, poz. 51), iż art. 411 pkt 4) k.c. odnosi się tylko do sytuacji, gdy podstawa świadczenia nie uległa zmianie. Podobnie, jeśli ktoś spełnia świadczenie z zobowiązania z warunkiem rozwiązującym, może żądać zwrotu w razie ziszczenia się tego warunku przez *condictio causa finita*. Nie ma tu zatem znaczenia, czy solvens płacił przed terminem wymagalności.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów waloryzowanych do walut obcych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem w wysokości 116.555,84 zł, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone od dnia zawarcia umowy do dnia 20.09.2022 r. Należy zauważyć, iż wysokość rat po ich przeliczeniu była wyższa niż ta objęta

powództwem, jednak Sąd związany art. 321 § 1 k.p.c. – nie może orzekać ponad ww. żądanie powodów. Kwota ta ponadto została zasądzona łącznie na rzecz powodów, gdyż są oni małżeństwem, pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, zaś dochodzona pozwem kwota stanowi składnik ich majątku wspólnego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z wezwania do zapłaty. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej powodowie co prawda wystąpili wobec pozwanego Banku na etapie przedsądowym z wezwaniem do zapłaty kwoty objętej powództwem (reklamacją), jednak w treści pozwu wskazali, iż domagają się zasądzenia na ich rzecz odsetek od dnia wniesienia pozwu w sprawie niniejszej, stąd też Sąd – na podstawie wspomnianego już art. 321 § 1 k.p.c. – zobligowany był orzec o odsetkach od dnia 14.11.2022 r. (k. 68).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie –argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono ponadto konsekwencję abuzywności zapisów regulaminu, stanowiącego integralną część umowy zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi (regulaminowymi), spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne (regulaminowe) nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy (regulaminu) przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy regulaminu, dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów małżonków Ź. wynika bowiem, że żadne warunki umowy (regulaminu) nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym

przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu) w szczególności, iż sami świadkowie powołani przez pozwanego wskazywali, że klienci Banku zawierali standardowe umowy kredytu (m.in. bez możliwości na tamten czas negocjacji kursów walut obcych stosowanych w umowach kredytu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej (regulaminu, stanowiącego integralną jej część) negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne (regulaminowe) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co nie wymaga ich ponownego omawiania.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) wskazywanych przez powodów pozostaje możliwość przewalutowania kredytu wskazana w treści regulaminu. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione

pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała skoro powodowie dopiero w momencie wniesienia reklamacji mieli świadomość abuzywności klauzul umownych – regulaminowych).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa oraz regulamin, stanowiący integralną jej część zawiera klauzule abuzywne, dotyczące zasad waloryzacji, czy to kwoty wypłaconego kredytu, czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznan i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych (regulaminowych) regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu z dnia 18.02.2005 r. – jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać.

Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Analogicznie przedstawia się też sytuacja odnośnie zarzutów z art. 411 k.c. podniesionych przez pozwanego, dlatego też Sąd ich w tym miejscu ponownie nie omawia.

Następnie wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku kwotę 83.626,31 zł, zaś spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na rzecz pozwanego Banku do dnia 15.11.2022 r. łącznie kwotę 117.889,10 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (strona powodowa domagała się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, będąc świadoma skutków, jakie się z tym wiążą, co dała wyraz w swoich wyjaśnieniach k. 363) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Sąd Okręgowy chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne (regulaminowe), stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (5.400,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Sąd jednocześnie miał na uwadze, że powodowie są małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a zatem koszty procesu należało również zasądzić łącznie na ich rzecz.

Sędzia Cezary Olszewski